# OTWIERAMY KSIĘGĘ TAJEMNIC.
# KRONIKA DOBRODZIENIA I JEJ AUTOR

AGNIESZKA HURNIK • PAWEŁ MROZEK

ZESZYT DOBRODZIEŃSKI 2020

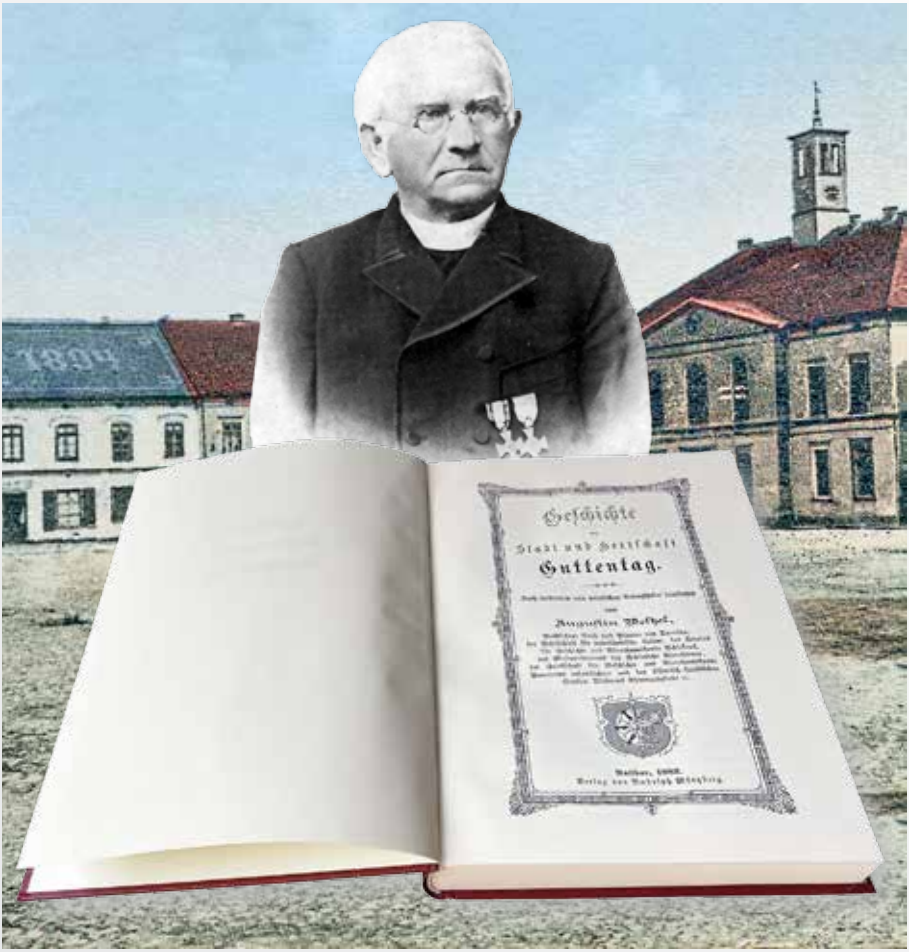

# Otwieramy księgę tajemnic.
# Kronika Dobrodzienia i jej autor

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Narodowe Centrum Kultury
Bardzo Młoda Kultura
120 lat Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Opolskiego
Eduko
Opolskie
Patronat honorowy:
Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła

Bardzo Młoda Kultura 2019-2021 – Opolskie

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura 2019-2021 oraz budżetu Województwa Opolskiego

Agnieszka Hurnik • Paweł Mrozek

# Otwieramy księgę tajemnic. KRONIKA DOBRODZIENIA I JEJ AUTOR

MUZEUM REGIONALNE W DOBRODZIENIU
2020

Projekt serii wydawniczej Zeszyty Dobrodzieńskie,
opracowanie graficzne i przygotowanie do druku

**Paweł Mrozek**

Druk

**Drukarnia Świętego Krzyża
w Opolu**

Wydawca

**Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu**

http://www.dokis.info

Wydanie I

**ISBN 978-83-921106-9-9**

Dwa oryginały z roku 1882 oraz reprint ponadczasowego dzieła Augustina Weltzla z 2017

*Opr. Paweł Mrozek*

# Geschichte

der

## Stadt und Herrschaft

# Guttentag.

Nach Urkunden und amtlichen Actenstücken bearbeitet

von

**Augustin Weltzel,**

Geistlichem Rath und Pfarrer von Tworkau,
der Gesellschaft für vaterländische Cultur, des Vereins
für Geschichte und Alterthumskunde Schlesiens,
des Museumsvereins für Schlesische Alterthümer,
der Gesellschaft für Geschichte und Alterthumskunde
Pommerns ordentlichem und der historisch-statistischen
Section Mährens Ehrenmitgliede 2c.

**Ratibor, 1882.**
Verlag von Rudolph Müntzberg.

Strona tytułowa reprintu monografii Dobrodzienia z 1882 roku

*Opr. Paweł Mrozek*

Muzeum Regionalne w Dobrodzieniu, znajdujące się w strukturach Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu, zrealizowało w październiku 2020 r. projekt w ramach programu ***Bardzo Młoda Kultura 2019–2020***, którego operatorem było Narodowe Centrum Kultury w Warszawie. Operatorem wojewódzkim było zaś Muzeum Śląska Opolskiego i tutaj program nosił tytuł ***Eduko***, ponieważ jego ideą było łączenie edukacji i kultury. Do projektu mogła przystąpić placówka kulturalna, która miała partnera z placówki edukacyjnej. Naszymi partnerami były: Publiczna Szkoła Podstawowa w Dobrodzieniu, Publiczna Szkoła Podstawowa w Pludrach, Zespół Szkół w Dobrodzieniu, Zespół Placówek Edukacyjnych oraz Międzygminne Towarzystwo Regionalne Dobrodzień–Zębowice.

Podstawą do napisania projektu był reprint kroniki Dobrodzienia z 2017 r. Z pewnością zostało w ten sposób uratowane dziedzictwo kulturowe i historyczne naszej ziemi, ale ponieważ nie mamy ciągle jeszcze pełnego tłumaczenia księgi, istniało niebezpieczeństwo, że „Weltzel" znowu odejdzie w niepamięć. Kronika podarowana szkolnym bibliotekom mogła stać się tylko pięknie wydaną książką. Postanowiliśmy pokazać uczniom, jakie to niezwykłe dzieło i jakiej miary historykiem jest jej autor. W ramach zajęć teoretyczno-praktycznych uczniowie mogli przekonać się, że litery gotyckie, którymi została napisana kronika, nie są takie straszne do odczytania, chociaż trudne. A wartość poznawcza kroniki jest fascynująca.

W czasie realizacji projektu nasiliła się pandemia koronawirusa Covid 19. Z tego powodu nie mogliśmy gościć tak długo w szkołach ile planowaliśmy, ponieważ zostały zamknięte lub weszły w tryb pracy zdalnej. Dlatego właśnie postanowiliśmy warsztaty historyczno-plastyczne nagrać na płytę, aby wszystkie szkoły w gminie mogły otrzymać prezentację multimedialną wraz z kroniką. Teraz każdy nauczyciel będzie w stanie poprowadzić takie zajęcia samodzielnie.

Efektem projektu edukacyjnego jest również wydanie kolejnego numeru „Zeszytów Dobrodzieńskich", dotyczącego właśnie „Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag" Augustina Weltzla.

Agnieszka Hurnik

# Jak współcześni dobrodzienianie poznali ks. dra Augustina Weltzla i jego kronikę

**Ksiądz doktor Augustin Weltzel, autor kroniki Dobrodzienia**, urodził się w 1817 roku, a zmarł w 1897 dlatego cyfra siedem w dacie rocznej skłania do obchodów jubileuszowych. Najbardziej natomiast uprawnieni do świętowania są mieszkańcy pięciu śląskich miast, dla których historię ich ziem Ksiądz Weltzel spisał w postaci kronik. Są to Racibórz, Żory, Prudnik, Koźle oraz Dobrodzień. Po raz pierwszy obchodzono Rok A. Weltzla w 1997. Wtedy ogłosiła go Rada Miejska w Raciborzu na podstawie trzech rocznic: 180. rocznicy urodzin, 100. rocznicy śmierci oraz 140. rocznicy przybycia do Tworkowa. Wtedy w Raciborzu odbyły się dwie sesje popularnonaukowe oraz ukazał się rocznik Zeszyty Raciborskie „Strzecha" poświęcony autorowi kroniki miasta. W Tworkowie wspomniane rocznice świętowano w kościele z udziałem biskupów diecezji.

O tych wydarzeniach informuje Ryszard Kincel w artykule „Trzy ważne rocznice", opublikowanym w „Echu Dobrodzienia i Okolic" nr 26 z 1998 roku. W tym samym artykule czytamy, że Żory opublikowały dzieło Ks. Weltzla w przekładzie „Historia miasta Żory na Górnym Śląsku" i ogłosiły szkic o historyku w „Kalendarzu Żorskim". Podobnie w Koźlu i w Prudniku umieszczono w prasie opracowania o autorze i ich monografiach wraz z jego fotografią. Natomiast Dobrodzień został tu surowo oceniony jako, ten który zapomniał o człowieku, który dał miastu ogromną wiedzę o swojej historii.

Odpowiedzią na ten artykuł był tekst z cyklu „Z historii Dobrodzienia" autorstwa Edwarda Goszyka pt. „Historyk Dobrodzienia Augustyn Weltzel", który ukazał się w „Echu Dobrodzienia i Okolic" nr 30 w 1999 roku. Teraz mieszkańcy mogli się dowiedzieć pierwszych informacji jak to się stało, że Dobrodzień dołączył do miast posiadających swoją kronikę. Czytamy tam, że w 1870

roku Rada Miejska wraz z ówczesnym Burmistrzem Janem Józefem Majorke podjęła decyzję o poniesieniu kosztów honorarium autorskiego oraz druku kroniki. W 1881 roku Burmistrz Majorke został przeniesiony do Żor, a w Dobrodzieniu powołano Burmistrza Frantza Hencinskiego. W 1882 roku zlecenie druku kroniki otrzymał Rudolf Mutzberg w Raciborzu. Na 4 i 5 stronie znajduje się wykaz subskrybentów, z którego wynika, że 85 egzemplarzy trafiło do Dobrodzienia (z tego 50 szt. do parafii – Ks. Antoni Szafranek). Poza tym 51 sztuk rozprowadzono wśród osób zamieszkałych poza Dobrodzieniem. Jednak w miarę upływu lat kronika A. Weltzla stawała się rzadkością, a po II wojnie światowej wręcz rarytasem.

Edward Goszyk pisze w swym artykule również, że kiedy odwiedzał w latach sześćdziesiątych emerytowanego już burmistrza Dobrodzienia Teodora Walczaka, książka ta znajdowała się w jego księgozbiorze. Jeszcze do niedawna, jedyny egzemplarz oryginalny z 1882 roku znajdował się w posiadaniu tylko jednej rodziny dobrodzieńskiej – rodziny Ziajów. Nie przestawaliśmy jednak wierzyć, że zapomniana stoi jeszcze gdzieś na półkach między innymi książkami. I tak też się stało. Drugi oryginał w 2019 roku trafił do rąk lokalnego historyka i regionalisty Pawła Mrozka. Niestety Muzeum Regionalne ciągle jeszcze nie posiada kroniki w swoich zbiorach.

Kolejnym rokiem obfitującym w rocznice związane z Augustinem Weltzlem był rok 2017 i pewnie umknąłby uwadze mieszkańców Dobrodzienia, gdyby nie Międzygminne Towarzystwo Regionalne Dobrodzień–Zębowice i jego ówczesny Prezes Paweł Mrozek. To właśnie dzięki niemu mogliśmy podjąć różnego rodzaju inicjatywy by przypomnieć postać tego wielkiego historyka Górnego Śląska, którego udział w naszych dziejach jest prawdziwym zaszczytem. Okazało się, że w 2017 roku przypadała 135. rocznica wydania tego wszechstronnego opracowania historii miasta i dworu Dobrodzień do roku 1880, które nosi tytuł **„Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag”**, 200. rocznica urodzin oraz 120. śmierci autora nazywanego Śląskim Tacytem.

Tym razem z pewnością nie zasłużyliśmy na przyganę ponieważ postanowiliśmy uczcić postać Księdza doktora na kilka sposobów oraz przypomnieć mieszkańcom Gminy jaka to niezwykła postać i jaki spotkał nas zaszczyt, że znaleźliśmy się w gronie wybranych miast. Już na początku roku okazało się, że ówczesny Prezes MTRDZ Paweł Mrozek dokonał

dzieła wręcz wiekopomnego – pracując przez ponad dwa lata zeskanował oryginalny tekst kroniki, oczyścił każdą stronę, poprawił uszkodzony druk, opracował grafikę okładki i wydrukował jeden egzemplarz wielkości A4. Zabytkowa kronika jest mniejsza. Taką gotową książkę oprawioną w twarde oprawy i z wyzłoconym tytułem zaprezentował Burmistrz Dobrodzienia Róży Koźlik [fot. 1]. Ta niezwykła praca została doceniona i postanowiono rozpocząć starania o wydruk reprintu kroniki.

Tego samego roku, 1 maja odbywało się otwarcie Muzeum Regionalnego przekształconego z Izby Regionalnej, podczas którego nastąpiła prezentacja jedynego wtedy zachowanego w Dobrodzieniu egzemplarza zabytkowego kroniki oraz przygotowanego przez Pawła Mrozka jednego egzemplarza reprintu. Zaproszeni goście mogli zobaczyć jako pierwsi zabytek oraz ewentualny reprint co pobudziło ich do dyskusji, również o tłumaczeniu [fot. 2]. Okazało się wtedy, że robocze tłumaczenie kroniki już istnieje, ale nie posiadamy jeszcze do niego praw autorskich ponieważ autor ciągle nad nim pracuje. Kolejnym krokiem było zaprezentowanie reprintu Radzie Miejskiej 19 czerwca wraz z postulatem wydania go w 500 egzemplarzach. Po przegłosowaniu tej

Fot. 1 • Pierwsza prezentacja reprintu Burmistrz Dobrodzienia Róży Koźlik przez autora Pawła Mrozka

*Fot. Agnieszka Hurnik*

Fot. 2 • Prezentacja pierwszego egzemplarza reprintu kroniki A. Weltzla wśród szerszej publiczności

*Fot. Agnieszka Hurnik*

inicjatywy mogliśmy przystąpić do oficjalnego świętowania Roku Augustina Weltzla w Dobrodzieniu. Tym bardziej, że władze miasta zostały zaproszone 10 czerwca do Tworkowa na obchody zorganizowane przez tamtejszy samorząd [fot. 3].

Ksiądz dr Augustin Weltzel przez 40 lat służył w tworkowskiej parafii i tam został pochowany. Tam też powstały kroniki poszczególnych miast. Obchody i związane z nimi główne uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą, którą koncelebrowali: wysłannik biskupa opolskiego ks. prof. Piotr Tarliński – diecezjalny duszpasterz mniejszości narodowych i etnicznych oraz ks. proboszcz Piotr Tkocz. Po mszy poświęcony został nowy pomnik na mogile księdza Weltzla. Oryginał zniszczono podczas działań wojennych. Zachowano jednak zdjęcia i na ich podstawie Zarząd DFK Tworków postanowił odbudować pomnik przy wsparciu sponsorów [fot. 4]. Podczas poświęcenia kwiaty na grobie złożyli przedstawiciele Gminy Dobrodzień – Burmistrz Róża Koźlik i zastępca Marek Witek oraz Bernard Gaida przewodniczący zarządu ZNSSK w Polsce.

Spod kościoła goście przemaszerowali do Centrum Kultury, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości jubileuszowych. Tam spotkaliśmy delegacje wszystkich pięciu miast i wspólnie

Fot. 3 • Odnowiony nagrobek Ks. Augustina Weltzla w Tworkowie podczas uroczystości poświęcenia 10.06.2017

*Fot. Agnieszka Hurnik*

Fot. 4 • Delegacja dobrodzieńska podczas obchodów Roku Ks. A. Weltzla w Tworkowie 10.06.2017

*Fot. Agnieszka Hurnik*

wysłuchaliśmy wykładu na temat życia i twórczości księdza dra Augustina Weltzla, który wygłosili Renata i Piotr Sput. Miała tam również miejsce wystawa dzieł Księdza Weltzla – głównie kronik miast, w której uczestniczyła również kronika dobrodzieńska wypożyczona specjalnie na tę okazję przez rodzinę Ziajów. Mogliśmy tam również zobaczyć opublikowane tłumaczenia, których dokonały inne miasta. Spośród pięciu miast tłumaczenie swoich kronik mają jedynie Żory z 1997 i Prudnik z 2005.

W obchodach 200. rocznicy urodzin księdza dra Augustina Weltzla uczestniczyli liczni goście, m.in.: Poseł Mniejszości Niemieckiej na Sejm Ryszard Galla, władze województwa śląskiego i opolskiego, członek zarządu województwa Henryk Mercik, hrabia Saurma-Jeltsch, którego przodkowie sprawili, że ks. Weltzel został proboszczem w Tworkowie, przewodniczący Zarządu ZNSSK w Polsce Bernard Gaida, zastępca wójta gminy Grzegorz Swoboda, przedstawiciele TSKN województwa śląskiego i opolskiego, delegacje śląskich gmin i miast, radni, przedstawiciele jednostek oświatowych oraz organizacji społecznych gminy Krzyżanowice.

W Dobrodzieniu rozpoczęliśmy od corocznego forum dyskusyjnego, które odbywa się zawsze podczas Międzynarodowych Spotkań Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Źródło". W 2017 roku zostało ono poświęcone właśnie postaci Ks. Weltzla. Forum nosiło tytuł: *„Augustin Weltzel (9 IV 1817 – 4 XI 1897) w zaciszu tworkowskiej fary rozjaśniał mroki dziejów górnośląskiej ojczyzny"*. Swoje referaty wygłosili zaproszeni goście: dr Piotr Sput przypominając historię życia niezwykłego księdza, którego pasją była historia i której poświęcił życie oraz prof. Joanna Rostropowicz, która wyjaśniała skąd się wzięło określenie Górnośląski Tacyt i dlaczego Weltzel zasłużył by nosić tak zaszczytne miano. Pani Profesor jest członkinią kapituły przyznającej nagrodę – statuetkę Górnośląskiego Tacyta [fot. 5, 6]. Oba egzemplarze kronik mogli znowu podziwiać uczestnicy forum ponieważ były tam obecne. Dziękujemy ogromnie Rodzinie Ziaja za okazane nam zaufanie i wypożyczenie zabytku.

Podczas tej konferencji rozgorzała ciekawa dyskusja, podczas której Prezes MTRDZ Paweł Mrozek i Dyrektor DOKiS przedstawili swój pomysł uczczenia postaci Ks. Weltzla poprzez ustawienie w Dobrodzieniu pamiątkowej tablicy lub nadanie imienia A. Weltzla naszemu nowemu Muzeum.

Z okazji konferencji Dom Kultury wydał pamiątkowy medal okolicznościowy, który otrzymali wszyscy

Fot. 5 • Forum dyskusyjne podczas „Źródła" – referat wygłasza prof. Joanna Rostropowicz

*Ze zbiorów DOKiS-u*

Fot. 6 • Forum dyskusyjne podczas „Źródła" – referat wygłasza dr Piotr Sput

*Ze zbiorów DOKiS-u*

uczestnicy forum. Grafikę zaprojektował Paweł Mrozek przedstawiając na awersie portret A. Weltzla, a na rewersie logo nowego muzeum, również jego autorstwa.

Podczas Dni Dobrodzienia, każdego roku DOKiS organizuje wielki bieg o nazwie „Dobrodzieńska Dycha". Tradycją jest przygotowywanie medali dla biegaczy z rewersem tematycznie związanym z miastem lub jego historią. W 2017 roku na rewersie medalu zagościł Augustin Weltzel [fot. 7, 8].

Na podsumowanie tych działań ukazała się pierwsza krótka publikacja oraz artykuł Pawła Mrozka w „Roczniku Oleskim".

Najbardziej doniosłym jednak sposobem uczczenia Roku Augustina Weltzla było wydanie reprintu kroniki z 1882 roku po 135 latach jej istnienia. Po tym jak zapadła decyzja o druku zadanie to otrzymał Dom Kultury. Nadano publikacji numer ISBN, co sprawiło, że trafiła do 20 bibliotek w kraju. Pan Paweł Mrozek opracował krótki dodatek, przetłumaczony również na język niemiecki, zawierający informacje o autorze oraz o wszystkich burmistrzach zaangażowanych w wydanie kroniki i reprintu. Druk zlecono Drukarni Św. Krzyża w Opolu, wybrano sugerowany przez autora reprintu papier i wydrukowano w 500 egzemplarzach.

Mimo, że kronika była gotowa na przełomie listopada i grudnia promocję zaplanowano na styczeń 2018 jako podsumowanie Roku Weltzla. Promocja odbyła się w ramach cyklu „Historia lokalna w powiecie oleskim". Okazało się, że było to wielkie wydarzenie dla Gminy Dobrodzień. Sala lustrzana Domu Kultury wypełniła się po brzegi zaproszonymi gośćmi oraz mieszkańcami, którzy pokazali w ten sposób jak bardzo ważna jest dla nich historia Ziemi Dobrodzieńskiej [fot. 9, 10]. Pan Paweł Mrozek przedstawił postać autora kroniki oraz zaprezentował reprint. Oryginał kroniki był wystawiony w gablocie. Uczestnicy mogli otrzymać egzemplarz kroniki oraz pamiątkowy okolicznościowy medal. Pan Paweł Mrozek otrzymał specjalne podziękowanie od Burmistrz Róży Koźlik oraz od Starosty Powiatu Oleskiego Stanisława Belki. Podczas uroczystości obecni byli: wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Barbara Kaczmarczyk oraz przedstawiciele wydziału Oświaty i Kultury Starostwa w Oleśnie, Radni Rady Miejskiej w Dobrodzieniu, przewodniczący Zarządu ZNSSK w Polsce Bernard Gaida, Dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Opolu ks. dr Piotr Maniurka, Ksiądz Proboszcz Alfred Waindok oraz członkowie Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego

Fot. 7 • Medal dla uczestników „Dobrodzieńskiej Dychy"

*Proj. Paweł Mrozek; odlew w metalu: Firma Kulej*

Fot. 8 • Medal dla uczestników forum dyskusyjnego

*Proj. Paweł Mrozek; cięcie w laminacie: Marcin Karpinski*

Fot. 9 • Promocja reprintu kroniki – wystąpienie Pawła Mrozka

*Ze zbiorów DOKiS-u*

Fot. 10 • Promocja reprintu kroniki – wystąpienie Burmistrz Dobrodzienia Róży Koźlik

*Ze zbiorów DOKiS-u*

Dobrodzień–Zębowice, m.in. Lidia Kontny oraz Gerard Wons. Uczestnicy mieli wiele pytań do autora reprintu i gratulowali mrówczej pracy, wywiązała się dyskusja, w której uczestnicy byli niemal jednomyślni, że uratowane zostało w sposób niezwykły dziedzictwo Ziemi Dobrodzieńskiej. Zwłaszcza, że wielu materiałów, z których korzystał Weltzel już nie ma ponieważ zniszczyły je późniejsze zawieruchy wojenne.

Kronika jest dostępna w sprzedaży w Domu Kultury i cieszy się powodzeniem również wśród gości odwiedzających Dobrodzień, którzy na stałe mieszkają w Niemczech. Można powiedzieć, że to swego rodzaju biblia dla naszych mieszkańców, która powinna znaleźć się w każdym domu.

Ponieważ Państwo Ziajowie nie mogli wziąć udziału w promocji książki Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik oraz Dyrektor Muzeum udały się osobiście by wręczyć egzemplarz reprintu ze specjalnymi podziękowaniami [fot. 11].

W 2018 roku spotkało nas niezwykłe wyróżnienie ponieważ Muzeum Regionalne w Dobrodzieniu otrzymało nagrodę Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły za wydanie reprintu w kategorii „publikacje książkowe" – Wydarzenie Muzealne Roku [fot. 12]. Uroczystość odbyła się w Zamku w Moszn ej 9 października. Ten niezwykły zaszczyt umocnił nas w przekonaniu, że podjęte działania były słuszne i stanowią wartość nie tylko dla nas ale dla całego regionu. Związana z wyróżnieniem nagroda pieniężna w wysokości 5.000 zł pobudziła nas do działania w kierunku pozyskania mebli ostatniego właściciela Dobrodzienia króla Friedicha Augusta III Wettina, a kiedy okazało się, że obecny właściciel chce przekazać je muzeum w użyczenie, nagrodę przeznaczyliśmy na kolejne wydawnictwo – „Zeszyty Dobrodzieńskie".

Również w 2018 roku Dom Kultury otrzymał dofinansowanie w projekcie marszałkowskim EDUKO i zrealizował zadanie „Zjazd królów, książąt i przyszłych świętych co w Dobrodzieniu bywali". Młodzież przygotowała spektakl w reżyserii A. Hurnik, podczas którego to właśnie kronikarz Augustin Weltzel gościł na zjeździe wielkie i ważne postaci z historii Dobrodzienia. W rolę poszczególnych postaci wcielali się uczniowie szkół będących partnerami w projekcie: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, Zespół Placówek Edukacyjnych, Publiczna Szkoła Podstawowa w Dobrodzieniu. Efektem projektu był również kalendarz, w którym każdy miesiąc miał swojego bohatera. Augustin Weltzel pojawił się

Fot. 11 • Przekazanie reprintu Rodzinie Martina i Anity Ziaja

*Fot. Agnieszka Hurnik*

Fot. 12 • Wręczenie nagrody Marszałka Województwa Opolskiego „Wydarzenie Muzealne Roku 2018" za reprint

*Ze zbiorów DOKiS-u*

również na portrecie i jako postać grana przez uczniów. Spektakl został również przypomniany za rok, w 2019, z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa [fot. 13].

Obecnie w 2020 roku po raz kolejny udało się uzyskać dofinansowanie w projekcie NCK Bardzo młoda Kultura EDUKO i zostało zrealizowane zadanie „Otwieramy księgę tajemnic. Kronika Dobrodzienia i jej autor". Od ukazania się reprintu wiedzieliśmy, że każda placówka edukacyjna w gminie powinna otrzymać egzemplarz do biblioteki. Nie chcieliśmy jednak by została potraktowana jak ozdobny przedmiot i ustawiona na półce ponieważ jest po niemiecku i to pisana gotykiem. Dlatego właśnie napisaliśmy projekt na serię warsztatów dla młodzieży z kaligrafii i historii pisma po to by wspólnie zajrzeć do kroniki i spróbować ją odczytać podobnie jak inne starodruki, które znajdują się w muzeum. Dzięki temu postać Augustina Weltzla znowu wróciła do rozmów wśród mieszkańców [fot. 14, 15].

Jest to kolejny krok w działaniach Muzeum i Domu Kultury we współpracy z Międzygminnym Towarzystwem Regionalnym Dobrodzień–Zębowice aby mieszkańcy gminy rozpoznawali i znali tak niezwykłą postać w swojej historii. ■

Fot. 13 • Scena ze spektaklu „Zjazd królów, książąt i przyszłych świętych co w Dobrodzieniu bywali"

*Ze zbiorów DOKiS-u*

Fot. 14 • Próba odczytania dokumentu z 1697 roku w Muzeum Regionalnym w Dobrodzieniu

*Fot. Paweł Mrozek*

Fot. 15 • Warsztaty historyczno-plastyczne w sali DOKiS-u (październik 2020)

*Fot. Paweł Mrozek, Agnieszka Hurnik*

Paweł Mrozek

# Czego współcześni dobrodzienianie mogą się dowiedzieć o przeszłości, studiując dzieło ks. Weltzla

**Augustin Bogislaus Weltzel** (1817–1897) jest uważany za najwybitniejszego historyka Górnego Śląska. Zdobył uznanie współczesnych mu ludzi nauki i mężów stanu. W naszych czasach jest ceniony zarówno przez historyków, jak i mieszkańców naszego regionu, interesujących się dziejami swych małych ojczyzn. Jest uważany za wnikliwego badacza historycznych dokumentów łacińskich, niemieckich, polskich i czeskich. Znajomość języka polskiego ułatwiła Weltzlowi poznanie języka czeskiego, czeskiej i morawskiej kultury oraz nawiązanie bliskich kontaktów z czeskimi badaczami polsko-czesko-niemieckiej przeszłości Górnego Śląska. Współpracował z Vinzencem Praskiem – czeskim pedagogiem, historykiem i językoznawcą. Wymieniali się listami w latach 1875–1897. W sprawach heraldyki i dyplomatyki kontaktował się z bibliotekarzem Reichstagu – Dr. Augustem Potthastem, wydawcą dzieła „Bibliotheca historica medii aevi …" (1862) i regestrów papieskich z lat 1198–1304 [„Regesta Pontificum Romanorum …" (1874)]. A. Potthast, mając na uwadze ogromny dorobek naukowy Weltzla, nazwał go „Tacytem Górnego Śląska".

W okresie swego czterdziestoletniego proboszczowania w Tworkowie [Tworkau], Augustin Weltzel napisał m.in. monografie pięciu miast Górnego Śląska: „Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor" (1861), „Geschichte der Stadt, Herrschaft und ehemaligen Festung Cosel" (1866), „Geschichte der Stadt Neustadt in Oberschlesien / Dzieje miasta Prudnika na Górnym Śląsku" (1870, 2005), „Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag" (1882), „Geschichte der Stadt Sohrau in Oberschlesien / Historia miasta Żory na Górnym Śląsku" (1888, 1997).

„Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag" stanowi najcenniejsze źródło wiedzy o dziejach miasta Dobrodzienia i okolicznych wsi. Au-

tochtoniczni i rodowici mieszkańcy odkryją w księdze, niczym w kronice, imiona swoich przodków, daty i opisy ich działalności, a nawet tragicznych zdarzeń. Dla mieszkańców, którzy związali z ziemią dobrodzieńską swoje losy życiowe i zawodowe, monografia może być interesującym podręcznikiem do historii lokalnej.

Księga nie została jeszcze przetłumaczona na język polski. Prace wciąż trwają. Dlatego nadal musimy sami sobie radzić z trudnym tekstem ks. Weltzla. Jest pewne, że trudność będzie stanowić zrozumienie niektórych dawnych niemieckich określeń użytych w tekście oraz składnia. Natomiast większych problemów nie powinno czytelnikom sprawić opanowanie kroju liter gotyckich. Wszak ambicją wielu miłośników historii i literatury jest praktyczne poznanie pisma gotyckiego. Wielką pomocą podczas studiowania dzieła będą opublikowane w języku polskim artykuły, książki albumowe i prezentacje nt. dziejów miasta i wsi, ponieważ autorzy opracowań korzystali z dzieła Weltzla, jako podstawowego źródła.

Tytuł księgi w tłumaczeniu może brzmieć **„Historia miasta Dobrodzienia i majątków dworskich"** albo **„Historia miasta i państwa magnackiego Dobrodzień"**. Na tle dziejów Górnego Śląska, autor ukazał historię naszych miejscowości na 486 stronach, od średniowiecza do lat 80. XIX wieku, z datami i opisem zdarzeń oraz nazwiskami władców i możnych panów na Dobrodzieniu oraz zwykłych obywateli, zaangażowanych w rozwój lokalnych społeczności.

• • •

**Oto wybrane treści, które zdaniem organizatorów warsztatów historyczno-plastycznych mogą zachęcić miłośników lokalnej historii do studiowania „Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag".**

Na kartach kroniki znajdziemy m.in. historyczne nazwy naszej miejscowości: **Dobrodzen** (str. 13–450), **Guttentag** (str. 85, 98, 331), **Dobrodinum** (str. 331), **Dobroden** (str. 333, 351), **Dobrotin** (351, 386). W tej sprawie A. Weltzel korespondował z V. Praskiem. W swoich listach pisał m.in.: [13.04.1879] ***Der slawische Name kommt für die ersten saecula leider nur in mehren schlechten Kopien vor, in Originalurkunden dagegen 2 mal u. zwar in deutschen vom Jahre 1422 u. 1434; es heisst da: Hannus v[on] Dobrodzen unser Rzandza, u. Hannos unsers Rzandczen von Dobrodzen Tochter (es ist der herzogl[iche] Verwalter auf dem Kammergut gemeint). Ich erwähne noch, dass 1384 (in einer Abschrift von 1525) der Ort Dobrosin heisst*** / *Słowiańska*

*nazwa pojawia się w pierwszych wiekach, niestety, tylko w wielu lichych kopiach, natomiast w oryginalnych dokumentach 2 razy, a mianowicie po niemiecku w roku 1422 i 1434; pisze tam: Hannus von Dobrodzen nasz Rzandza oraz Hannosa naszego Rzandczen z Dobrodzena córka (mowa o książęcym zarządcy dóbr kameralnych). Wspomnę nadto, że w 1384 r. (w odpisie z 1525) miejscowość nazywa się Dobrosin.*

[10.05.1879] ***Um sicher zu gehen, habe ich mir von der Geistlichkeit aus Gutt[entag] deklinieren lassen: Dobrodzień – Dobrodzienia – Dobrodzieniu – Dobrodzieński, a, ie. „W Oleśnie (Rosenberg) pycha, w Lublińcu (Lublinitz) bieda, a w Dobrodzieniu złoto". Sprüchwort vor dem Brande 1846*** */ Aby mieć pewność kazałem sobie przez duchownych z Dobrodzienia odmienić: Dobrodzień – Dobrodzienia – Dobrodzieniu – Dobrodzieński, a, ie „W Oleśnie (Rosenberg) pycha, w Lublińcu (Lublinitz) bieda, a w Dobrodzieniu złoto". Przysłowie sprzed pożaru w 1846.*

(R. Kincel, *Listy Augustina Weltzla …*)

W monografii przysłowie pojawia się na str. 423, gdzie autor opisuje działalność dworskich zakładów hutniczych i rozwój miasta Dobrodzienia w drugiej połowie XVIII w.

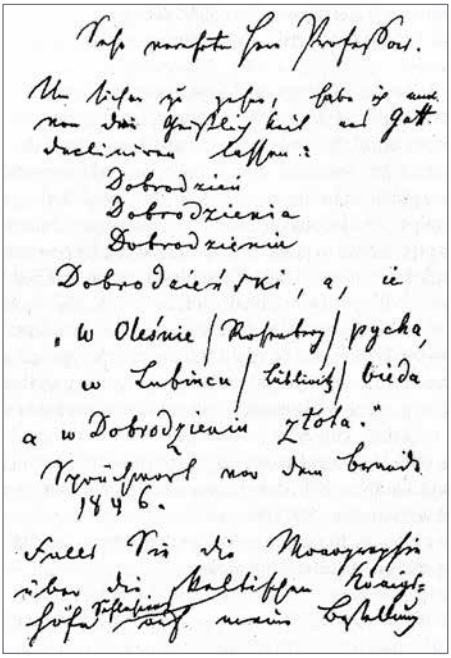

Początek listu A. Weltzla do V. Praska (10 V 1879)

*Źródło: R. Kincel „Listy Augustina Weltzla …"*

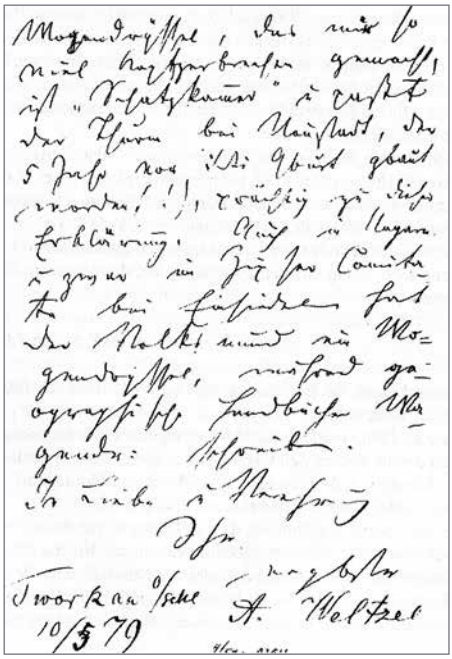

Zakończenie listu A. Weltzla do V. Praska (10 V 1879)

*Źródło: R. Kincel „Listy Augustina Weltzla …"*

[Str. 333] **Der deutsche Name Guttentag stammt erst aus dem Anfange des 17. Jahrhunderts und ist von keinen Sprachforscher aus dem Slavischen übersetzt worden. Ursprünglich hieß der Ort Dobrodzen, später Dobrodin, unter welcher Bezeichnung ihn noch Schickssfuß in seiner 1625 gedruckten Chronik IV. 128 unter den Städten des Oppler Fürstenthums aufführt. Der lateinische Name lautet Dobrodinum; erst aus dem corrumpirten Dobrodzień ist Guttentag entstanden. Die Stadt erhielt wahrscheinlich gleich dei der Gründung ein Wappenn, welches sowohl der Magistrat als das Vogtamt, doch mit verschiedener Inschrift im Siegel führten.** / *Niemiecka nazwa Guttentag pochodzi z początku XVII wieku i nie została przetłumaczona ze słowiańskiego przez żadnego językoznawcę. Pierwotnie miejscowość nosiła nazwę Dobrodzen, później Dobrodin, pod którą Schickssfuss ją wymienia wśród miast księstwa opolskiego, w wydanej w 1625 r. „Chronik" tom IV., strona 128. Nazwa łacińska brzmi Dobrodinum; dopiero z przekształcenia nazwy Dobrodzień powstał Guttentag. W momencie powstania miasto prawdopodobnie otrzymało herb, którym w postaci pieczęci, choć z różnymi napisami, posługiwał się zarówno magistrat jak i urząd wójtowski.*

Odcisk pieczęci lakowej (śr. 25 mm) z napisem: SIGIL(lum).CIVIT(atis).DOBRODEN, XVII w.
*Źródło: Muzeum Narodowe we Wrocławiu*

Odcisk pieczęci lakowej z napisem: SENATUS POPULUSQUE DOBRODIENSIS, XVIII w.
*Źródło: Muzeum Regionane w Dobrodzieniu*

• • •

W pierwszej części pierwszego rozdziału „Geschichte …" znajdziemy opisy tworzenia pierwszych osad na terenach bezludnych i historię założenia miasta na prawie magdeburskim.

[Str. 13] **Wahrscheinlicher aber ist es, dasß Ladislaus, um von Oppeln aus über Lublinitz bequemer zu seinem neuen Gebiete zu gelangen, zwischen den beiden Städten eine**

neue Stadt nach deutschem Rechte gründete. Während heute noch zwei Drittel des Lublinitzer Kreises mit Wald bedeckt sind, so waren damals, wo noch manche Dörfer und viele heut bestehende Vorwerke und Colonien fehlten, die Forsten ausgebreiteter und dichter. Diesenigen nun, welche aus dem Waldesdunkel in die mit einer Stadt geschmückten Lichtung traten, konnten fürwahr die neue Schöpfung als „eine Stätte des Wohlthäters" d.h. Dobrodzen begrüßen. / *Bardziej prawdopodobne jest jednak, że Władysław – by łatwiej dostać się z Opola przez Lubliniec do swych nowych posiadłości – między tymi dwiema miejscowościami założył nowe miasto na prawie niemieckim. O ile lasy jeszcze dzisiaj stanowią dwie trzecie powierzchni powiatu lublinieckiego, o tyle w tamtych czasach, kiedy nie było niektórych wsi i wielu dzisiejszych folwarków i kolonii, lasy były bardziej rozległe i gęste. Teraz wędrowcom wynurzającym się z leśnego półmroku ukazywała się ozdobiona miastem polana niczym „dzieło dobrodzieja", czyli Dobrodzen.*

Prawa miejskie, z rąk księcia Władysława II Opolczyka, Dobroden uzyskał w 1374 roku. Liczne przywileje książę nadał miastu w 1384 roku. Z tego okresu pochodzi również herb Dobrodzienia – pół orła złotego w błękitnym polu i połowa srebrnej róży w polu czerwonym.

[Str.21] Um der Stadt aufzuhelten, schenkte Herzog Ladislaus der

Dawna osada śląska

*Opr. wg dawnych rycin: Paweł Mrozek*

Commune zwei nahe liegende Dörfer mit Namen Elgot (von denen das eine wahrscheinlich zur Vorstadt gezogen worden, das andere von der Stadt 1/4 Meile entfernt noch mit allen Nutzungen und unter dem alten Namen existirt), an Einkünsten, Aeckern, Gärten, Wäldern, als beständiges Eigenthum, nur den Schulzen des einem Dorfes behielt er sich zu seiner Dienstleistung vor. Ferner schenkte er der Commune alle Zinsen und Einkünste aus der Stadt und sollte sich diese der Rechte und Freiheiten, wie Oppeln und Wielun sie haben, erfreuen (...) Dieses gegenseitige Abkommen wurde am 21. August 1384 getroffen und vom herzoglichen Kanzler Nikolaus, der Domcustos von Breslau war, bezeugt. Obgleich es den Anschein hat, als ob durch das Privileg einzelne Vergünstigungen erst in diesem Jahre ertheilt wurden, so ist doch wohl anzunehmen, das die meisten balb bei der Gründung stipulirt waren und hier nur wiederholt, urkundlich genau bestimmt und außer allen Zweifel gestellt worden, damit sich fürstliche Beamte später keinen Eingriff in die alten Rechte erlauben. / *Aby rozwinąć miasto książę Władysław podarował gminie dwie pobliskie, niewielkie wsie o nazwie Ligota (z których*

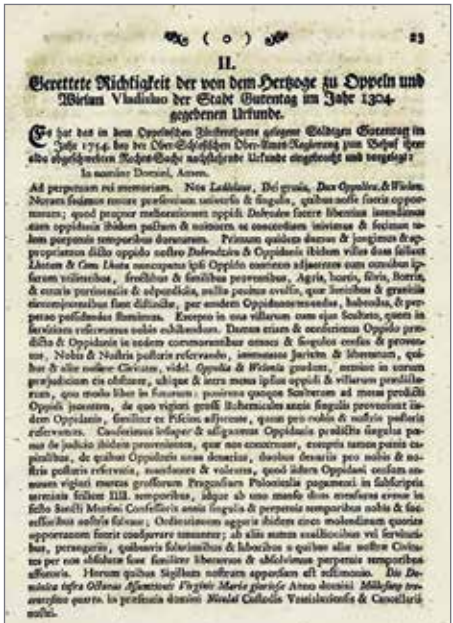

( o ) 23

II.

Gerettete Richtigkeit der von dem Hertzoge zu Oppeln und Wielun Vladisko der Stadt Gutentag im Jahr 1304. gegebenen Urkunde.

Es hat das in dem Oppelnischen Fürstenthume gelegene Städtgen Gutentag im Jahr 1704. bey der Ober-Schlesischen Ober-Amts-Regierung zum Behuf ihrer alte abgeschriebene Rechts-Sache nachfolgende Urkunde eingereicht und vorgelegt:

In nomine Domini, Amen.

*Ad perpetuam rei memoriam. Nos Ladislaus, Dei gratia, Dux Oppoliae & Wielun. Notum fieri volumus tenore praesentium universis & singulis, quibus nosse fuerit opportunum; quod propter meliorationem oppidi Dobrodzie fecere liberum incolumus eiusdem oppidanis ibidem palmen & notarum, ac concordiam iniverunt & fecimus ipsum perpetuis temporibus durarum. Primum quidem decem & jugiemm & appropriatum dicto oppido nostro Dobrodzien & Oppidanis ibidem villas dum fuerint Lhotam & Gam Lhota concepimus ipsi Oppido contenta adjacentes cum omnibus ipsarum villarum, fructibus & familibus provenibus, Agris, hortis, silvis, Bottris, & omnis pertinentiis & adpendiciis, nullis penitus exceptis, quae fructibus & granicis circumjacentibus fuit distincte, per eundem Oppidanorum tenendas, habendas, & perpetuo possidendas Hominum. Excepto in eos villarum cum ejus Scultetio, quem in servitiis reservamus nobis exhibendum. Dantes etiam & concedentes Oppido praedicto & Oppidanis in eodem commorantibus omnes & singulos census & proventus, Nobis & Nostris posteris reservando, immunes juriste & libertatem, quibus & alia nostrae Civitate, videl. Oppolia & Wielunia gaudent, omnino in eorum praejudicium ex obtinere, ubique & intra meas ipsius oppidi & villarum praedictarum, quo modo libet in Sacrum: possivus quoque Scriverum ad meas praedicti Oppidi juncture, de quo vigiari gradi Richemicidin annis singulis provenient iisdem Oppidanis, familiar ex Piscina affirmam, quam pro nobis & nostris posteris reservamus. Concedimus insuper & adiganmus Oppidanis praedictis singulas penas de judicio ibidem provenientes, quae non construunt, exempta tamen panis capitalibus, de quibus Oppidanis nous denarius, duobus denariis pro nobis & nostris posteris reservatis, nominamus & volentes, quod idem Oppidani eodem annuos vigiari mercas grossorum Pragensium Polonicalis pagamenti in fabricipia urmiais fieliset IIII. temporibus, idque ab uno mensis dies mensuum ceruo in festo Sancti Martini Confessoris annis singulis & perpetuis temporibus nobis & successoribus nostris solvant; Ordinationem aggeris ibidem circo molendinum quoties opportunum fuerit conservare tenentur; ab aliis autem exactionibus vel servitutibus, peregrinis, quibuvis Silesiaribus & liberalibus a quibus alia nostra Civitas per non obliatum fuit familiar liberarum & absolutum perpetuis temporibus affuerit. Horum quibus Sigillum nostrum appendum est testimonio. Dia Dominica infra Octavas Assumtionis Virginis Mariae gloriosae Anno domini Millesimo trecentesimo quarto. in praesentia domini Nicolai Custodis Vratislaviensis & Cancellarii nostri.

Odpis przywileju książęcego dla Dobrodzienia [w]: Böhme J.E., *Diplomatische Beytrage zur Untersuchung der Schlesischen Rechte und Geschichte*, Berlin 1771

*jedna prawdopodobnie stała się przedmieściem, a druga, oddalona 1/4 mili od miasta, nadal istnieje wraz ze swymi pierwotnymi użytkami, pod starą nazwą), dochody, rolę, ogrody i lasy, jako stałą własność. Tylko sołtysa jednej z tych wiosek zatrzymał na służbę u siebie. Poza tym podarował gminie wszelkie czynsze i dochody z miasta, aby mogła się cieszyć prawami i swobodami, jakie mają Opole i Wieluń (…) To dwustronne porozumienie zostało zawarte 21 sierpnia 1384 i poświadczone przez kanclerza Nikolausa, kustosza katedry wrocławskiej. Choć*

*wydaje się, że ten przywilej przydziela indywidualne ulgi dopiero w tym roku, należy jednak przyjąć, że w większości zostały ustalone wkrótce po lokacji miasta, a tu zostały jedynie powtórzone, dokładnie udokumentowane i jednoznacznie ustanowione, aby książęcy urzędnicy nie pozwalali sobie w przyszłości na ingerencję w stare prawa.*

W 1452 roku nastąpił zasadniczy zwrot w dziejach Dobrodzienia. Książę strzelecko-niemodliński przekazał miasto w ręce prywatne, jako dobro rycerskie, uzależniając je od swego pana. Nowy właściciel odebrał mieszczanom wsie Ligoty i narzucił obowiązki pańszczyźniane.

[Str. 33] **Die nächste Urkunde betrifft unseren Ort und ist deshalb von besonderer Wichtigkeit, weil die bisher fürstliche Stadt für alle folgende Zeit, mit einer einzigen Ausnahme, wo sie Selbstständigkeit erstrebte, aber nich behaupten konnte, Mediatstadt eines Landessassen wurde. Herzog Bernhard gab nämlich bei seiner Anwesenheit zu Oberglogau am 18. April 1452 sein Stadtrecht und Gut Dobrodzen für treue Dienste dem Hauptmann von Strehlitz Heinrich von Cronskau. Dieser Landsasse erscheint öfters in Urkunden von 1439 bis 6. October 1454 und zwar als Hauptmann von Strehlitz schon 1445. Wenn bisher ein Maierhof neben der Stadt zur Bewirthschaftung der Herzoglichen Aecker genügte, so führte der neue Besitzer nunmehr ein Schloß auf, da später von einem Herrenhofe bei der Stadt Rede ist.** / *Kolejny dokument dotyczy naszej miejsowości i dlatego ma szczególne znaczenie, ponieważ miasto niegdyś książęce, stało się po wsze czasy miastem zależnym od posiadacza ziemskiego – z jednym wyjątkiem, kiedy przez krótki okres czasu było samorządne, lecz nie mogło tego stanu utrwalić. Książę Bernard podczas swego pobytu w Głogówku 18 kwietnia 1452 roku przekazał mianowicie swe prawo do miasta i dobra Dobrodzen staroście Strzelec* ***Heinrichowi von Cronskau*** *za wierną służbę. Ten ziemianin pojawia się często w dokumentach od roku 1439 aż do 6 października 1454, a jako starosta Strzelec już w 1445. Choć do tej pory folwark przy mieście wystarczał, aby zagospodarować książęcą rolę, teraz nowy właściciel wzniósł zamek, bo później jest mowa o pańskim dworze przy mieście.*

Około 1452 roku część Dobrodzienia nabył **Heinrich Kalinowski** von Kalinow i dał początek linii Kalinowskich z Dobrodzienia, którzy czasem nazywani byli Dobrodzinskimi • **Franz von Kalinowski**

(1460?–1485–1526) • [Str. 450]: **Auch die kleine Herrschaft Guttentag war zu Ende des 15. Jahrhunderts im getheilten Besitz mehrerer adeligen Familien und wurden die Antheile erst im nächsten Jahrhundert combinirt. So sahen wir zum Jahre 1485, daß Franz v. Kalinowski nur Antheile von Dobrodzen und Elgot besaß, aber auch Miteigenthümer des dafigen Herrenhofes war.** */ Pod koniec XV wieku mały majątek ziemski Dobrodzień był we wspólnym posiadaniu kilku szlacheckich rodzin i dopiero w następnym stuleciu został scalony. Zatem w 1485 Franz v. Kalinowski, posiadając tylko części Dobrodzena i Ligoty, był też współwłaścicielem dworu.* Ponadto o Franzu Kalinowskim, dowiadujemy się, że posiadał też pobliską Turzę, którą sprzedał w 1501 Matthiasowi von Gellhorn. Wówczas sprzedał mu też dział w Dobrodzieniu • **Heinrich Kalinowski** był właścicielem części Dobrodzienia w 1526; jeszcze w 1576 roku posiadał tu majątek.

Kolejnymi posiadaczami miasta i majątków dworskich, wywodzących się z rycerskich rodów szlacheckich i książęcych w latach 1532–1743 byli namiestnicy cesarzy habsburskich.

Przedstawiciele rodu POSADOWSKICH, znanego na Śląsku od 1495, byli posiadaczami Dobrodzienia przez 73 lata (1537–1610) • **Johann I Posadowski** von Posadow (1537?–1551). W kronice znajdziemy interesujący zapis [str. 46]: **Nach dem Tode des Grundherrn von Guttentag verweigerten die Bürger der Wittwe und ihren Söhnen Wenzel und Johann als Herren des Guttentager Gutes und Elgoter Grundes verlangte Frohndienste zu leisten, indem sie sich auf das Privileg von 1384 beriefen, in welchem Herzog Ladislaus sie von Robotpflichten entbunden. Bürgemeister, Rath und ganze Gemeinde des Städtchen's**

Johann I Posadowski w rycerskiej zbroi (1551)
*Źródło: Golitschek J. u. Lutsch H., Schlesiens Kunstdenkmäler*

wendeten sich an Isabella mit der Klage gegen ihre Grundherrschaft, daß sie ihnen Frohnden auflegen. Die Königin ordnete zur Untersuchung der Sache und Bergleichung der Parteien eine Commission an (...) Die Commission stimmte der Ansicht bei und wurde am 11. Juli 1555 folgende Vereinigung geschlossen, der das Städtchen, zumal ihm eine andere Vergünstigung für die lästige Arbeit zu Theil wurde, gutwillig beitrat. / *Po śmierci właściciela majątku mieszkańcy odmówili wdowie i jej synom Wacławowi i Janowi, jako panom na dobrodzieńskich dobrach i ligockich gruntach, odrabiania pańszczyzny, powołując się na przywilej z 1384, w którym książę Władysław zwolnił ich od obowiązkowych robót. Burmistrz, radni i społeczność miasta zwrócili się do Izabelli ze skargą przeciwko właścicielom ziemskim, z powodu nakładania obowiązkowych prac. Dla zbadania sprawy i pojednania stron, królowa wyznaczyła komisję (…) Komisja zgodziła się z poglądem i 11 lipca 1555 roku zawarto porozumienie, na które społeczność dobrowolnie przystała, tym bardziej, że za uciążliwą robotę uzyskała inne profity (…)*

• **Wenzel i Johann II Posadowski** von Posadow (1551–1572). Na kartach kroniki pojawia się informacja o wybranych przez obywateli radnych, którzy w tamtym czasie tworzyli zarząd gminy miejskiej, dla wszystkich spraw administracyjnych i policyjnych. Na jej czele stał burmistrz. W szesnastym wieku pan włości obsadzał kolegium magistrackie, zatwierdzał rachunki i czuwał nad zachowaniem należności skarbowych [str. 48]: Den Befundtabellen von 1725 ist eine Urkundebeigefügt, welche der Magistrat von Guttentag am 25. Januar 1561 ausgestellt hatte und welche wir als erstes Lebenszeichen seiner Wirksamkeit hier im Auszuge folgen lassen. Sie betrifft die Anlage einer Mühle und lautet also: Wir Bürgermeister und Rath etc. verkaufen erblich dem Gregor Platzek den Teich Czischky und ein Stück Acker neben dem Teich des Pychen, welcher Acker vom Wege nach Zwoos bis zur Goslawitzer Grenze geht (...) / *Do tabel z wynikami wizytacji z 1725 dołączony jest dokument, wystawiony 25 stycznia 1561 przez magistrat Dobrodzienia, który przytaczamy tu częściowo, jako pierwszą oznakę jego działalności. Dotyczy on założenia młyna i brzmi tak: „my, burmistrz i rada etc., sprzedajemy Gregorowi Platzkowi dziedziczny staw Czischky i kawałek roli przy stawie Pychena, która się ciągnie od drogi do Zwozu*

XIX-wieczny wizerunek herbu Dobrodzienia i herby rodowe właścicieli dobrodzieńskich dóbr

*Opr. P. Mrozek wg: O. Hupp, Wappen der Städte …, 1896 i L. Dorst, Schlesisches Wappenbuch, 1847*

*po granicę z Gosławicami (…)* • **Johann II Posadowski von Posadow** (1572–1582) • **Magdalena Posadowska** z domu Kurtzbach (1582–1585).

Przedstawiciele rodu JAROCKICH posiadali nasze miasto przez 63 lata (1585–1648) • **Georg Jarocki** von Jarotschin (1585–1600). Od pana na Oleśnie odkupił dobro Szemrowice (1591) i dokupił pół Warłowa, by mieć swobodny dostęp do nowo nabytych dóbr. Zmarł ok. 1600 roku, pozostawiając nieletnie dzieci, których opiekunem prawnym został Balcer Jarocki von Jarotschin • **Daniel Jarocki** von Jarotschin (1610–1612). Po jego śmierci majątek przejęła wdowa • **Anna Jarocka** (Jarotzki) von Jarotschin, córka Melchiora von Gaschin z Kietrza [Katscher] i Margarette von Skal. W tym okresie miasto zostało wyjątkowo doświadczone na skutek wydarzeń wojny trzydziestoletniej. Dobrodzień został styranizowany przez udające się w kierunku Opola, najemne wojska króla polskiego Zygmunta pod dowództwem Stanisława Stroinowskiego, tzw. lisowczyków (1620) oraz przez pożar, który zniszczył

miasto w 1625 roku. W 1633 roku na Śląsk wkroczyły wojska saksońskie i szwedzkie. Dobrodzień i okolice zostały splądrowane i spalone, a niektórzy mieszkańcy wymordowani. Dla dobrodzienian nastały długie lata ciężkiej biedy. Właścicielka stale zwiększała obciążenia feudalne i zapisała się niechlubnie w legendach o Czarnej Damie z Dobrodzienia. Znienawidzona przez mieszkańców, zmuszona była sprzedać miasto i dwór. O czasach Jarockich na Dobrodzieniu przypominają dwa obiekty: most dworski z granitu gruboziarnistego z 1610 i drewniany kościółek cmentarny św. Walentego z ok. 1640 roku, wspierany finansowo przez Adama Dobrodzieńskiego. Od 1636 utrwalała się nazwa Guttentag.

Przedstawiciele rodu BLACHA byli właścicielami Dobrodzienia przez 26 lat (1648–1674) • **Friedrich Blacha** von Lub i jego synowie (1648–1656?) • **Karl Heinrich Blacha** (1648–1667) • **Boguslav Blacha** (1668–1674). Ich zasługą jest założenie wsi Blachow [Błachów].

Do kolejnych właścicieli – przedstawicieli rodu BLANKOWSKICH Dobrodzień należał przez 69 lat (1674–1743). Blankowscy rozpoczęli proces tworzenia państwa magnackiego Dobrodzień [Herrschaft Guttentag] • **Johann Blankowski** von Dembschütz und Turawa (1674–1680) kupił od Anny Katharyny von Frankenberg – Gosławice [Goslawitz] w 1676 roku • **Boguslav Ernst Antoni von Blankowski** (1680–1707) był już właścicielem wielkiego kompleksu dóbr: Turawa [Turawa], Guttentag [Dobrodzień], Zembowitz [Zębowice], Schemrowitz [Szemrowice], Warlow [Warłów] i Goslawitz [Gosławice]. W 1684 roku powiększył go, kupując Glowtschütz [Główczyce], od Adama Ożorowskiego, a od Johanna Georga Blachy – Zwoos [Zwóz] • **Franz Karl i Johann Wenzel von Blankowski** (1707–1710) • **Johann Wenzel von Blankowski** (1710–1724) po podziale rodowego majątku otrzymał „państwo" Dobrodzień [Herrschaft Guttentag]. W 1710 roku ożenił się z Marią Leopoldyną Schimonski von Schimoni. Mieli dwóch synów: Franza Ludwiga i Wenzela Lazara oraz córkę Marię Antoninę. Mieszkali we Wrocławiu [Breslau] • **Franz Ludwig i Wenzel Lazar von Blankowski** (1724–1743). Franz Ludwig von Blankowski urodził się w 1712 roku. Był kanonikiem kapituły katedralnej we Wrocławiu. Lazar Wenzel był w Dobrodzieniu [Guttentag] jeszcze 23 grudnia 1737, jako ojciec chrzestny. W 1738 roku poświęcił się służbie wojskowej – został kapitanem regimentu hrabiego Wilczka. W tym samym roku zmarł w Lobeth

na Węgrzech. Franz Ludwig von Blankowski zaproponował samorządowi Dobrodzienia wykup zamku [Schloß Guttentag] i majątków dworskich [str. 105]: **Franz Ludwig Freiherr von Blankowski, Canonicus von Groß-Glogau und Domkapitular in Breslau, in Erwägung, daß ich und meine Vorgänger jederzeit allen Respect, beständingen Gehorsam und aufrichtige Treue von den Bürgern werkthätig empfunden, besonders aber in Beytracht, daß ich der letzte Sprößling des Freiherrlichen Hauses bin und den getreuen Bürgern ein beständiges Gedächtniß zurücklassen will, überlasse ich ihnen Schloß und Vorwerk Guttentag, auch das Dorf Elgot, das sie einsterblich besessen, mit dem Blacha-Vorwerk, der Zoll- oder Mautgerechtigkeit, mit Ober- und Niedergerichten, Patronatsrecht, Jagdgerichtigkeit, Bier und Branntweinurbar, Ausschank in drei Kretschamen: Bank, Wessole, Elgot, den Eisenhammer in Elgot (war damals vermiethet) mit dem dazu gehörigen Werkzeuge für 23,000 Rheinische Gulden = 15,333 1/3 Thaler (...)** / *Ja, Franz Ludwig baron von Blankowski, kanonik Głogowa i kanonik katedry kapitulnej we Wrocławiu biorąc pod uwagę, że ja i moi przodkowie zawsze czuliśmy pełny respekt, trwałe posłuszeństwo i szczerą wierność obywateli, zwłaszcza że jestem ostatnim potomkiem baronowego rodu i chcę zostawić wiernym obywatelom trwałą pamiątkę, przekazuję im zamek i folwark Dobrodzień, także wioskę Ligotę, którą niegdyś dziedzicznie posiadali, z folwarkiem Blachy, z opłatami z cła i myta, z sądami wyższymi i niższymi, prawem patronackim, prawem do łowów, urbarzem piwnym i wódczanym, wyszynkiem w trzech karczmach: Bank, Wessole i Ligota, kuźnicą w Ligocie (była wtedy dzierżawiona), z należącymi do niej narzędziami za 23 000 reńskich guldenów = 15 333 1/3 talarów (…)*

**Komuna Miejska** istniała w latach 1743 –1748. Reaktywowano działalność istniejących w przeszłości cechów. Miasto zaczęło się rozwijać. Niestety, przejęcie miasta na własność przypadło na okres drugiej wojny śląskiej. Mieszczanie, obciążeni rekwizycjami, kontrybucją i zwiększonymi podatkami, w 1748 roku wycofali się z transakcji.

Dobrodzienianie ponownie zostali poddanymi – tym razem PRZEDSTAWICIELI RODÓW PRUSKICH:

- **Bernhard Heinrich von Bornstädt** (1748–1754). W 1748 kupił jeszcze majątki: Makowtschütz [Makowczyce], Warlow [Warłów, część], Rzendowitz [Rzędowice], Rendzin [Rędzina]
- **Karl Friedrich von Schönaich–Carolath**, następca tronu (1754–1763).

W 1759 roku kupił kolejną część Warłowa od Anny Barbary Charlotty von Boyen primo voto Paczinska (wdowa po Karolu Wilhelmie), secundo voto Woyska • Rotmistrz **Michael von Paczkowski** (1764–1768). W tym czasie, w 1765 roku, władze pruskie wydały „Generalny Regulamin dla szkół wiejskich na Śląsku". Nowością była troska czynników państwowych o stan nauczania i wychowania młodzieży oraz postulat powszechnego obowiązku szkolnego dla dzieci od 6 do 13 roku życia, i to obojga płci. Dla szkół na Śląsku opracowano jednolite podręczniki szkolne, także w języku polskim • **Georg Ludwig von Dalwigk** (1768–1774) • **Nikolaus August Wilhelm baron Burghaus** (1774–1777) • **Ludwig Friedrich Wilhelm hrabia von Schlabrendorf** (11.02–17.07.1777) • **Karl Heinrich hrabia Sobeck** (1777–1780) • **Felix Friedrich Johann von Stümer** (1780–1789).

• • •

Najdłużej w swej historii – przez 95 lat – dobra rycerskie Dobrodzień z okolicznymi wioskami [Herrschaft Guttentag] należały do przedstawicieli rodu książęcego BRAUNSCHWEIG-LÜNEBURG-ÖLS.

Herby szlacheckich i książęcych rodów pruskich – właścicieli dobrodzieńskich dóbr

*Opr. P. Mrozek wg: L. Dorst, Schlesisches Wappenbuch, 1847 i J. Pilnaček, Rody starého Slezska, 1972*

• **Friedrich August książę von Braunschweig-Lüneburg** (1789–1805). Był gubernatorem i generałem piechoty. W 1792 objął Księstwo Oleśnica [Öls] na Dolnym Śląsku. Pod jego rządami nastały lepsze czasy dla dobrodzienian. Zwolnił ich z wielu robót na rzecz dworu. Przykładem troski o swoich poddanych może być pismo wystosowane 5 lipca 1792 roku do króla pruskiego Friedricha Wilhelma II [str. 133]: **Allerdurchlauchtigster! Euer Königl. Majestät erlauben es gnädigst, daß ich in Betreff meiner Herrschaft Guttentag Allerhöchst denenselben eine unterthänige Vorstellung vorlegen darf: Diese Stadt Guttentag, welche circa 100 Feuerstellen zählt, ist durchaus von Holz gebaut und in den delabrirsten Umständen habe ich solche vorgefunden. Es liegen in selbiger eine Eskadron von Köhler Husaren, die darin ein bequemes und gutes Standquartier haben, aber wie alle übrigen Einwohner stets Feuersgefahr um sich sehen. Dieser Umstand veranlaßt mich Ew. Königl. Majestät ganz gehorsamst zu bitten, dieses Guttentag, wie schon mit mehreren kleinen Städten in Schlesien geschehen, nach der von Ihro Majestät gemachten Anlage mit Steinen ausbauen zu lassen. Sr. Excellenz der Minister von Hoym, die dies kennen, werden mich (sic!) hierin gewiß beipflichten, und sehen den Fall der Noth vielleicht noch besser als ich ein, ich würde es sonst nicht wagen Euer Königl. Majestät mit**

Herb książęcego rodu Braunschweig-Lüneburg-Öls
*Źródło: Wikipedia, domena publiczna*

**dieser so dringenden als gehorsamsten Bitte zu behelligen, wenn solche nicht zum wahren Wohle des Landes und der dortigen Einwohner abzweckte und für Beide von Belang wäre. Ich ersterbe etc.** / *Najjaśniejszy! Niech Wasza Królewska Mość zezwolą łaskawie, aby wolno mi było sprawę mojej posiadłości ziemskiej Dobrodzień uniżenie przedstawić: to miasto Dobrodzień, które liczy około 100 domów, jest w całości wzniesione z drewna i zastałem je w podupadłym stanie. W nim stacjonuje szwadron huzarów von Köhlera, który tam ma wygodny i dobry kwaterunek, i podobnie jak wszyscy pozostali mieszkańcy, stale odczuwa zagrożenie pożarem. Ten stan skłania mnie uniżenie prosić Waszą Królewską Mość, aby ten Dobrodzień, jak to już miało miejsce w kilku małych miastach na*

*Śląsku, przebudować w kamieniu, według planów sporządzonych przez Waszą Najjaśniejszą Mość. Jego ekscelencja minister von Hoym, którzy o tym wiedzą, przyznają mi (sic!) tu pewnie rację i rozumieją potrzebę, być może jeszcze lepiej niż ja; inaczej nie odważyłbym się zaprzątać uwagi Waszej Królewskiej Mości tą równie pilną jak i uniżoną prośbą, jeśliby ona nie miała na celu prawdziwej pomyślności kraju i tamtejszych mieszkańców oraz nie miała dla obydwu znaczenia. Zachowam etc. (…)*

Friedrich August książę von Braunschweig (1740–1805)
*Grafika ze zbiorów Pawła Mrozka*

Prośba księcia znalazła zrozumienie u króla, o czym świadczy wydanie królewskiego rozkazu (str. 134) w tej sprawie.

• **Friedrich Wilhelm książę von Braunschweig-Lüneburg-Öls** (1805–1815). Ok. 1795 został generałem-majorem. W 1805 odziedziczył posiadłości na Śląsku. W czasie wojen napoleońskich dowodził batalionami piechoty, kompanią strzelców wyborowych i oddziałami kawalerii – żołnierzami rekrutowanymi głównie na Śląsku, zwanymi *Czarnym Korpusem [Schwarze Schar],* ze względu na kolor umundurowania.

[Str. 136]: **Leider wurde nach dem unglücklichen Feldzuge des Jahres 1806, den er bei dem Blücher'schen Corps bis zur Erstürmung Lübecks mitmachte, das Herzogthum Braunschweig von Napoleon dem Königreich Westphalen einverleibt; auch seine schlesischen Besitzungen (das Herzogthum Oels und die Allodialherrschaft Guttentag) waren meist von den Franzosen besetzt. Still und zurückgezogen lebte er mit seiner Gemahlin zu Bruchsal im Badenschen, bis ihm der Tod bieselbe 1808 entritz.** / *Po niefortunnej kampanii wojennej 1806 roku, w której brał udział w korpusie Blüchera aż do szturmu na Lubekę, księstwo Brunszwik zostało, niestety, wcielone przez Napoleona do królestwa Westfalii; również jego śląskie posiadłości (księstwo Oleśnica i posiadłość alodialna Dobrodzień) zostały zajęte przez Francuzów. Cicho i spokojnie żył on w Bruchsal w Badenii ze swą małżonką, póki śmierć mu jej nie zabrała w 1808 roku.*

W roku 1814 odzyskał swe posiadłości. Przyczynił się do zwycięstwa armii brytyjskiej, lecz 15 czerwca 1815 poległ pod Quatredas. Dowódca *Czarnego Korpusu*, zwany *Czarnym Księciem*, został uznany za bohatera.

Friedrich Wilhelm książę von Braunschweig (1771–1815)
*Oryg. pocztówka ze zbiorów Pawła Mrozka*

Po wiekach związki Dobrodzienia z Bruchsal rozwija młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu i Käthe-Kollwitz-Schule w Bruchsal. 22 maja 2017 r. uczniowie wspólnie i uroczyście obchodzili w naszym mieście jubileusz 25-lecia partnerstwa szkół.

- **Karl Friedrich August Wilhelm i Wilhelm August Ludwig Maximilian Friedrich –** książęta von Braunschweig-Öls, jako nieletni spadkobiercy byli pod kuratelą króla George'a IV of Great Britain and Hannover w latach 1815–1823. Dorastali w Londynie. Do obu braci księstwo należało do 1824 roku. Po osiągnięciu pełnoletności książę Karl Friedrich przejął władzę w Brunszwiku [Braunschweig]. Do opuszczenia księstwa został zmuszony w 1830 roku. Udał się do Londynu, następnie zamieszkał w Genewie, gdzie zmarł w 1873 roku.
- **Książę Wilhelm August von Braunschweig-Öls,** od 1826 roku, rządził w Oleśnicy samodzielnie. Do niego też należały dobrodzieńskie dobra przez 58 lat. Od 1830 do końca życia rządził również w Brunszwiku. Zarządzanie tym księstwem książę Wilhelm często pozostawiał swoim ministrom. Książę przebywał głównie w Sibyllenort [Szczodre] k. Oleśnicy [Öls]. Pod jego rządami nastąpił okres spokojnego i niezakłóconego rozwoju konstytucyjnego księstw. W 1843 roku jako generał -major à la suite armee został mianowany dowódcą regimentu. Książę Wilhelm cieszył się uznaniem podwładnych. W pałacu Sibyllenort oddawał się swoim hobby i tradycyjnym dworskim przyjemnościom, jak polowanie i teatr. Książę Wilhelm August nigdy nie zawarł związku małżeńskiego.

Wilhelm August książę von Braunschweig (1806–1884)
*Oryg. grafika ze zbiorów Pawła Mrozka*

W 1846 roku w Dobrodzieniu wybuchł ogromny pożar, który doszczętnie zniszczył miasto [str. 176]: Um zweiten Pfingstfeiertage, 1. Juni 1846, Nachmittag 3 1/2 Uhr brach in einer ander nördlichen Seite der Stadt gelegenen Scheuer, in welcher sich 60 Schock ungedroschenen Getreides befanden, Feuer aus, das bei dem starken Winde sich auf die meist hölzernen, mit Schindeln und Stroh bedeckten städtischen Häuser verbreitete und mit solcher Schnelligkeit um sich griff, daß innerhalb einer Stunde 136 bürgerliche Wohngebäude und 145 Nebengebäude (Ställe, Scheuern, Schuppen), die katholische Pfarrkirche, die neugebaute Pfarrei mit deren Wirthschaftsgebäuden, das Rathaus nebst Gefängnissen und Stadtgericht, die Hintergebäude der Post, wie auch die beiden massiven Gasthöfe in Flammen standen. Die Lohe ergriff sogar das über dem Hochofenteich gelegene Schloßvorwerk und vernichtete es nebst der bedeutenden Brennerei. Das Feuer wüthete mit solcher Gewalt, daß neue massive Häuser nicht allein bis auf den Grund niederbrannten, sondern auch die Mauern zersprangen und einstürzten. Aus der Asche ragten nur die Schornsteine und die Umfassungsmauern der Kirche, Pfarrei, des Rathhauses und eines Privatgebändes empor. Der Kern der Stadt, die Nord- und Südseite lag in Ruinen, nur an der Ost- und Westseite, in den Vorstädten sind gerade die elendsten Holzbaracken, im Ganzen 109 Häuser stehen gebliden. 1500 Menschen, darunter 156 zur Miethe wohnende Familien wurden obdachslos, doch war der Verlust eines Menschenleben glücklicher Weise nicht zu beklagen. Ein großer Theil der Einwohner war wegen des Festtages auf Spaziergängen oder in Geschäften außerhalb. */ 1 czerwca 1846, w dru-*

*gi dzień Zielonych Świątek o 3:30 po południu, w północnej części miasta, w stodole, w której znajdowało się 60 kop niemłóconego zboża, wybuchł ogień, rozprzestrzeniając się przy silnym wietrze na drewniane w większości, pokryte strzechą i gontami, domy miejskie – z taką szybkością, że w przeciągu godziny w płomieniach stanęło 136 domów mieszkalnych i 145 budynków gospodarczych (stajni, stodół, szop), katolicki kościół parafialny, nowo wybudowana plebania z budynkami gospodarczymi, ratusz wraz z więzieniami i sądem miejskim, zaplecze poczty, a także obydwie masywne gospody. Płomienie objęły nawet leżący za stawem wielkopiecowym folwark zamkowy i zniszczyły go, jak i okazałą gorzelnię. Ogień szalał z taką siłą, że nowe masywne domy nie wypalały się jedynie do gruntów, lecz również pękały mury i waliły się. Z popiołów wystawały tylko kominy i mury zewnętrzne kościoła, plebanii, ratusza i jednego budynku prywatnego. Rdzeń miasta, jego północna i południowa strona leżały w zgliszczach, tylko na stronie wschodniej i zachodniej, na przedmieściach, ostały się najnędzniejsze drewniane baraki, w sumie 109 domów. 1500 osób, w tym 156 rodzin mieszkających w wynajętych mieszkaniach, zostało pozbawionych dachu nad głową, ale na szczęście nikt nie stracił życia. Większość mieszkańców udała się na świąteczne spacery albo w interesach poza miasto.*

Wielki pożar Dobrodzienia w 1846 – burmistrz A. Weber
*Źródło: Kadr z filmu Dobroteki, 2012*

Książę Wilhelm August – właściciel dobrodzieńskich dóbr oraz król pruski Friedrich Wilhelm IV zdecydowali o wzniesieniu miasta od podstaw w cegle i udzielili pomocy pogorzelcom [str. 186]: **Ein Glück für die Stadt war es, daß Sr. Majestät der König Ende September Oberschlesien besuchte und der in seinem Gefolge befindliche Finanzminister Karl Frhr. von Bodelschwingh, der bereits im August zehn Tonnen Salz aus der Factorei zu Lublinitz angewiesen hatte, von Oppeln aus nach Guttentag**

kam, um sich von dem Umfange des Brandunglücks persönlich zu überzeugen. Bürgermeister Weber, welcher nebst den Bürgermeistern anderer Städte sich zur Begrüßung des Königs nach Oppeln verfügt hatte, schilderte Se. Excellenz mündlich die näheren Umstände. Auf persönlichen Vortrag dieses Staatsministers genehmigte Se. Majestät zu Schloß Neudeck am 2. October 1846 den Retabliffementsplan und bestimmte, daß die zu dessen Ausführung (...) / *Szczęściem dla miasta były odwiedziny na Górnym Śląsku, końcem września, Jego Królewskiej Mości oraz znajdującego się w jego orszaku ministra finansów, Karla barona von Bodelschwingh, który przybywszy z Opola do Dobrodzienia, by się osobiście przekonać o rozmiarze pożogi, jeszcze w sierpniu przekazał dziesięć beczek soli ze składu towarów w Lublińcu. Burmistrz Weber, który wraz z burmistrzami innych miast udał się na powitanie króla do Opola, ustnie przedstawił Jego Ekscelencji bliższe okoliczności zdarzenia. Na podstawie osobistego sprawozdania tego ministra, Jego Królewska Mość zatwierdził plan odbudowy 2 października 1846 na zamku w Świerklańcu (…)*

Roboty budowlane, według przyjętego planu, prowadził mistrz murarski, radny i wiceburmistrz Lorenc Gonska. Wiosną 1847 stało już 20 nowo wybudowanych domów. Do 15 lipca tegoż roku, ze 110 wypalonych budynków mieszkalnych wzniesiono 61. W 1848 roku zbudowano około 50 domów oraz synagogę. W kolejnych latach postawiono m.in. ratusz (1849), pałac (1849), kościoły ewangelicki (1851) i katolicki (1854). **Kompleksową odbudowę miasta w stylu neoklasycystycznym zakończono po ośmiu latach!** Dobrodzień stał się miastem murowanym. Jedyną drewnianą budowlą, która przetrwała pożar, jest kościółek pw. św. Walentego, z ok. 1640 roku.

Friedrich Wilhelm IV – król Prus w latach 1840–1861
*Oryg. pocztówka ze zbiorów Pawła Mrozka*

Na stronach kolejnych rozdziałów kroniki poznamy szczegółową historię obiektów, instytucji i stowarzyszeń:

ROZDZIAŁ II [str. 223–330] • **Geschichte der Kirchen, Schulen, und Wohlthätigkeits-Anstalten. / Historia kościoła, szkół i zakładów dobroczynnych** • Katolicki kościół parafialny – Kapłani – Kościół ewangelicki – Synagoga – Katolicka szkoła elementarna – Ewangelicka szkoła elementarna – Szkoła żydowska – Szpital przy kościele św. Walentego – Miejski zakład chorych – Fundusze wynagradzania służby – Sierociniec pani Friedländer – Fundacje – Opieka społeczna – Stowarzyszenie Obywatelskie – Towarzystwo Strzeleckie – Zjednoczona Czeladnicza Kasa Chorobowo-Zapomogowa – Towarzystwo Zapomogowe i Towarzystwo Bractwa Hutniczego – Stowarzyszenie Weteranów Wojennych – Towarzystwo Zaliczkowe – Stowarzyszenie Kobiet – Stowarzyszenie Śpiewacze.

ROZDZIAŁ III [str. 331–448] • **Specielle Verhältnisse der Stadt. / Specjalna sytuacja miasta** • Topografia – Rynek i ulice – Budynki mieszkalne – Stawy – Grunty – Stan zwierząt – Sytuacja finansowa – Ratusz – Stragany – Studnie – Katolicki kościół parafialny z wyposażeniem – Probostwo – Kościół ewangelicki – Synagoga – Cmentarze – Cmentarz żydowski – Statua św. Jana Nepomuka – Kapliczka św. Wojciecha – Ludność – Język – Stan zdrowia – Lekarze – Apteki – Garnizon – Dzieci miasta. • **Władze miejskie i królewskie** • Magistrat – Królewski urząd stanu cywilnego – Instytucje sprawiedliwości – Królewska ekspedycja pocztowa – Urząd akcyzowy, celny i podatkowy – Królewska Komisja Generalna – Urbarz browarski – Prywatne browarnie – Działalność gospodarcza – Cechy rzemieślnicze i handel – Targi – Las miejski – Łowiectwo – Cegielnia.

ROZDZIAŁ IV [str. 449–486] • **Historisch statistische Beschreibung der Allodialherrschaft Guttentag / Historyczno statystyczny opis wolno-dziedzicznego państwa magnackiego Dobrodzień** • Przegląd ogólny – Opis szczegółowy – Zamek – Folwark zamkowy – Gorzelnia dominalna – Browar dworski – Młyn – Ligota – Makowczyce – Warłów – Rzędowice – Rędzina i Zwóz – Główczyce – Gosławice – Szemrowice.

• • •

**Monografia Augustina Bogislausa Weltzla kończy się na roku 1881, kiedy „Herrschaft Guttentag" należał do księcia Wilhelma Augusta von Braunschweig-Lüneburg-Öls, a burmistrzem Dobrodzienia był Franz Hencinski, który za zgodą radnych, przekazał księgę do druku.**

■

Dobrodzień – wygląd miasta na przełomie XIX/XX wieku

*Grafiki ze zbiorów Pawła Mrozka*

• • •

• *Źródła*


– Agnieszka Hurnik, Paweł Mrozek, *2017 – Rokiem Augustina Weltzla na Górnym Śląsku. 135 lat dobrodzieńskiej kroniki*, Dobrodzień 2017.
– Josef v. Golitschek, Hans Lutsch, *Schlesiens Kunstdenkmäler*, Mannheim 1979.
– Joseph Gregor, *Augustin Weltzel und seine Oberschlesischen Geschichtswerke,* Oppeln 1908.
– Joseph Gregor, *Augustin Weltzel i jego prace historyczne o Górnym Śląsku*, Opole 2014.
– Ryszard Kincel (opr.), *Listy Augustyna Weltzla do Vincenca Praska 1875–1897*, Racibórz 1999.
– Augustin Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag*, Ratibor 1882.
– Zapiski kronikarskie autorów opracowania.


• *W serii wydawniczej „Zeszyty Dobrodzieńskie" ukazały się:*

– „Historia Dobrodzienia w datach do roku 2004"
– „Przywilej księcia opolskiego Władysława II dla miasta Dobrodzienia z roku 1384"
– „Historia powstania kościoła parafialnego w Dobrodzieniu"
– „Ło wandrujoncym kościółku z Zymbowic"
– „Historia powstania Kalwarii Maryjnej w Radawiu"
– „Posługa sióstr elżbietanek w Dobrodzieniu 1894–2005"
– „Pludry. Zarys historii miejscowości do roku 1945"
– „Strażacy gmin powiatu oleskiego na dawnej fotografii"
– „Piękno utracone – piękno zachowane"
– „700 lat parafii św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu 1311–2011"
– „O książętach, królach i przyszłych świętych co w Dobrodzieniu bywali"
– „Prawda i legenda o Karolince i Karliczku z okolic Dobrodzienia"

Wydano w okresie działalności
Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego
Dobrodzień-Zębowice

ISBN 978-83-921106-9-9

Patronat honorowy:

Bardzo Młoda Kultura 2019-2021 – Opolskie

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura 2019-2021 oraz budżetu Województwa Opolskiego